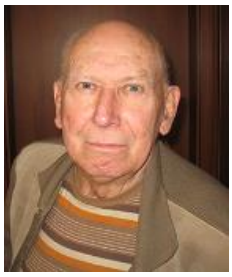

ROMAN KRUCZKOWSKI

ur. 1936; Włocławek

Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	życie kulturalne, teatr, życie teatralne, aktorstwo, praca aktora, Teatr Rozmaitości

Praca w Teatrze Rozmaitości w Warszawie

Od 1 stycznia 86 byłem już na etacie w Teatrze Rozmaitości w Warszawie. Dlaczego przeszedłem do Warszawy? Po pierwsze to było to, że mój znakomity przyjaciel, Ignacy Gogolewski, został dyrektorem tego teatru, że mi zaproponował pracę, że zaproponował mi, żebym mu pomógł prowadzić ten teatr. Po drugie, przez dziesięć lat prowadziłem tu w Lublinie, w latach 1970-1980, Studium Dramaturgii Współczesnej, co cieszyło się nieprawdopodobnym zainteresowaniem jak na owe czasy. I oczywiście pokazaliśmy osiemdziesiąt premier i dyrektor Gogolewski chciał pewne moje na ten temat doświadczenia przenieść do Warszawy. Tak się zresztą stało. W Warszawie również realizowałem kilka przedstawień, właśnie takich trochę studyjnych. To były zwykle prapremiery. I to były przedstawienia, które się pokazywało, które żeśmy robili, które nie szły w teatrach… Takie niszowe, autorskie. Ja je przygotowywałem i w Warszawie je graliśmy w różnych miejscach, w zależności od tematyki przedstawienia, wybierając środowisko, do którego z takim przedstawieniem powinniśmy dotrzeć… I to się sprawdzało. I takich przedstawień było kilka. I to był jeden z kolejnych argumentów mojego przeniesienia do Warszawy… Poza oczywiście przyjaźnią z Gogolewskim i chęcią pomocy mu, to właśnie również i to, że miałem tam szansę właśnie tak się pokazać. A trzy – no to, że Gogolewski nie ukrywał, że chce, żebym był jego zastępcą. Co oczywiście mi też w pewnym sensie dało kopa. Ja już wtedy byłem dorosłym człowiekiem. Zresztą w rozmowie z Gogolewskim wtedy właśnie padł argument: „Co jeszcze chcesz zagrać w Lublinie? Już chyba wszystko zagrałeś… Więc zacznij życie od początku, bo dostaniesz nowego kopa”…

Wtedy przeniosłem się do Warszawy, a tu jeszcze dojeżdżałem na uniwersytet. Natomiast jeśli chodzi o Teatr [Osterwy], zerwałem z nim zupełnie. Bo ja wyjechałem w styczniu. Tak jak powiedziałem, od pierwszego stycznia byłem już w Warszawie, no a rok akademicki kończy się gdzieś tam koniec maja, początek czerwca. Tak że do tego czasu jeszcze przyjeżdżałem na zajęcia na uniwersytet.

Data i miejsce nagrania	2012-03-07, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Maria Buczkowska
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"